

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 20 (406) 2025 ISSN 1734-7076

NOWE

życie

15.10 – 05.11.2025
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA
**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

**ZAREKLAMUJ
SIĘ** w Nowym
Życiu
Olsztyna



Zadzwoń – zapytaj
tel. 505 129 273



**Z kuchni
do biogazowni**

Czytaj str. 6-7

Na Warmii i Mazurach uczciliśmy Dzień Seniora

Czytaj str. 5



Rezerwacje:
tel.: +48 89 538 70 30
tel.: +48 510 145 707

Premiera: 8 listopada

Pokazy przedpremierowe
dla grup zorganizowanych:
5, 6, 7 listopada g. 9:00



DZIEWIĄTA PLANETA

premiera muzycznego, edukacyjnego, lałkowego
spektaklu o kosmosie dla dzieci 3+



24.10

Lor
Żony Hollywood

KONCERT

Olsztyn,
Aula im. Anny Wasilewskiej
godz. 20.00

Adria Art

bilety: www.adria-art.pl

Lor – Żony Hollywood

Po znakomitym albumie „Panny Młode”, zespół Lor powraca z nową płytą – pt. „Żony Hollywood”. Podczas niezwykłych koncertów artystki zabiorą publiczność w podróż przez osobiste i społeczne refleksje, wypełnione pięknymi melodiami i głębokimi tekstami.

Lor dalej snuje swoją opowieść – panny młode stały się żonami. Piosenki na najnowszej płycie stały

się dojrzalsze: poruszają inne tematy i obszary życia, wywołują głębsze emocje i uczucia.

Album podzielony jest na dwie części: „Żony” oraz „Hollywood”. Pierwsza z nich to intymna, folkowa podróż, w której artystki eksplorują codzienne relacje i związki. Z kolei część „Hollywood” to popowe produkcje, które badają tematy związane

z show-biznesem, kultem idoli i iluzjami związanymi z popularnością.

Zespół Lor na każdym koncercie tworzy niepowtarzalną atmosferę, która wciąga słuchaczy od pierwszej piosenki. Nie przegap okazji, by posłuchać albumu „Żony Hollywood” na żywo!

24.10.2025 – koncert Lor „Żony Hollywood”. Godz. 20:00.

CEIK Olsztyn

KOSMICZNE wtorki

WSZYSTKIE SPOTKANIA:
HALA URANIA
AL. PIŁSUDSKIEGO 44

14.10 17:00
PRZEMEK
RUDŹ

21.10 17:00
PIOTR
KOSK

28.10 17:00
TOMASZ
MILLER

PROWADZENIE: LESZEK BŁASZKIEWICZ
MBP.OLSZTYN.PL PLANETA11.PL

PLANETA 11
BIBLIOTEKA MULTIMEDIALNA

MEJSCA PUBLICZNA
KRAJOWA
Olsztyn

Kosmiczne wtorki – odkryj tajemnice Wszechświata!

Już tej jesieni zapraszamy na wyjątkowy cykl spotkań popularnonaukowych „Kosmiczne wtorki”. To okazja, by poznać tajniki Wszechświata, dowiedzieć się, co dzieje się w chmurach – zarówno tych ziemskich, jak i kosmicznych – oraz posłuchać opowieści najlepszych popularyzatorów nauki w Polsce. Przed nami jeszcze dwa wyjątkowe spotkania. Gośćmi Planety 11 będą Piotr Kosek, twórca i prowadzący popularnonaukowy kanał Astrofaza (21.10) i dr Tomasz Miller – fizyk matematyczny i popularyzator nauki (28.10). Będzie kosmicznie!

„Kosmiczne wtorki” to wyjątkowa okazja, by spotkać ludzi, którzy z pasją opowiadają o fizyce, kosmologii, astronomii i muzyce inspirowanej przestrzenią kosmiczną. Przyjdź i daj się porwać w podróż po Wszechświecie – od tajemnic czarnych dziur,

przez fascynujące misje kosmiczne, aż po muzyczne pejzaże rodem z innych galaktyk. Do zobaczenia we wtorki – kosmos czeka na odkrycie!

Naszymi gośćmi będą:

21 października, godz. 17.00 – Piotr Kosek – twórca i prowadzący popularnonaukowy kanał Astrofaza, który zrzesza setki tysięcy widzów zakochanych w kosmosie, nauce i technologii. Od dziecka zauroczony Wszechświatem i jego tajemnicami. Twierdzi: „Wierzę, że tak samo jak kiedyś wyprawy żeglarzy doprowadziły Europejczyków do nowego lądu, tak dzisiejsze dokonania naukowców, astronautów i działania podobnych do mnie popularyzatorów astronomii, doprowadzą rodzaj ludzki do nowych odkryć i nowego domu”.

28 października, godz. 17.00 – dr Tomasz Miller – fizyk matema-

tyczny i popularyzator nauki. Pracuje w Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie bada struktury geometryczne leżące na pograniczu ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej. Stały współpracownik „Tygodnika Powszechnego” i tłumacz literatury popularnonaukowej. W 2024 roku został laureatem konkursu Popularyzator Nauki. Można go spotkać na kanale YouTube Copernicus, gdzie prowadzi serię mini-wykładów „Zacznijmy od zera”.

Spotkania poprowadzi dr hab. Leszek Błasziewicz z Centrum Diagnostyki Radiowej Środowiska Kosmicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – znany popularyzator nauki oraz miłośnik muzyki elektronicznej.

Do zobaczenia we wtorki – kosmos czeka na odkrycie! Wstęp jest wolny!

Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar** – archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.

www.zycieolsztyna.pl

Nakład 20 000

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)



Blisko 400 milionów złotych dla regionu. Bezpieczeństwo zaczyna się tu, gdzie żyjemy

W Olsztynie spotkali się przedstawiciele samorządów z każdego zakątka Warmii i Mazur, by wspólnie z wojewodą Radosławem Królem zainaugurować wdrażanie rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. To jedno z najważniejszych przedsięwzięć ostatnich lat – nie tylko dla służb i urzędników, ale przede wszystkim dla mieszkańców regionu. Do województwa tylko w tym roku trafiło 191 milionów złotych, które w praktyce przełożą się na większe bezpieczeństwo każdego z nas.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej to nowa inicjatywa rządu na lata 2025-2026, której celem jest wzmocnienie odporności lokalnych społeczności na sytuacje kryzysowe – od powodzi i awarii infrastruktury, po zagrożenia wynikające z sytuacji geopolitycznej. – Nie chcemy straszyć kryzysem, chcemy być przygotowani – mówi wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król. – Granica z obwodem królewieckim jest bezpieczna i szczelna. Ale naszym obowiązkiem jest zadbać o to, by każda gmina była gotowa zareagować na nieprzewidziane zdarzenia.

Nowoczesny sprzęt i lokalne magazyny

Dzięki dofinansowaniu samorządy mogą kupić sprzęt niezbędny w sytuacjach kryzysowych: agregaty prądotwórcze, beczkowozy, mobilne stacje uzdatniania wody czy wyposażenie magazynów. Część środków zostanie przeznaczona na modernizację obiektów, które mogą służyć jako punkty schronienia lub logistycznego zaplecza – od szkół po budynki użyteczności publicznej.

– Bezpieczeństwo zaczyna się w gminie, w remizie, w urzędzie, w szkole. Tam, gdzie są ludzie i gdzie trzeba reagować natychmiast – podkreśla wojewoda.

Województwo warmińsko-mazurskie jest liderem w realizacji programu – najwięcej samorządów w kraju podpisało tu już umowy na dofinansowanie. Pieczęcie na koniec września trafiły już na konta lokalnych urzędów. Łącznie planowanych jest ponad 500 inwestycji i zakupów, w tym budowa nowych magazynów kryzysowych oraz modernizacja pasowych ujęć wody.

Bezpieczeństwo nie tylko w mundurze

Program kładzie też nacisk na odpowiedzialność i współpracę. Samorządy przygraniczne zostały poproszone o wskazanie terenów o powierzchni około jednego hektara, które w przyszłości mogą służyć wojsku i administracji kryzysowej jako miejsca magazynowania sprzętu i zaopatrzenia. To rozwiązanie praktyczne – w razie potrze-



by pozwoli szybciej reagować na zagrożenia w pasie przygranicznym i odciążać służby centralne.

– Współczesne bezpieczeństwo nie jest tylko domeną wojska. To wspólny wysiłek administracji, samorządów i mieszkańców – zaznacza Tomasz Bąk, p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UW w Olsztynie.

Od sprzętu po schrony inwestycja w spokój

W przyszłym roku województwo otrzyma kolejne 204 miliony złotych, a priorytetem stanie się

modernizacja i budowa schronów oraz miejsc ukrycia dla ludności. To powrót do idei, która przez lata była zaniedbana – budowania rzeczywistej infrastruktury ochronnej. W wielu miejscach schrony istnieją, ale wymagają remontów lub dostosowania. Dzięki programowi samorządy będą mogły liczyć nawet na 100-procentowe dofinansowanie takich inwestycji.

Rządowy program ma charakter ogólnokrajowy – każdego roku na jego realizację przeznaczane będzie co najmniej 0,3 proc. PKB, czyli w 2025 r. ponad 16,7 miliarda złotych.

Za wielkimi liczbami stoją bardzo konkretne efekty: prąd w szkole, gdy zawieje silny wiatr; czysta woda, gdy dojdzie do awarii sieci; dach nad głową, gdy przyjdzie żywioł. To właśnie ten wymiar – codzienny, bliski i praktyczny – sprawia, że Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej staje się jednym z filarów bezpieczeństwa społecznego.

– Bezpieczeństwo nie jest abstrakcją, czy tylko pewną emocją. To konkretne decyzje, sprzęt, ludzie i miejsca, które będą gotowe, gdy inni będą dopiero szukać sposobu reakcji – podsumowuje wojewoda Radosław Król.

TELEFONY ALARMOWE



112

numer alarmowy
(Jeśli nie możesz zadzwonić, wezwij pomoc, korzystając z aplikacji Alarm112)

999

pogotowie ratunkowe

998

straż pożarna

997

policja

994

pogotowie wodno-kanalizacyjne

993

pogotowie ciepłownicze

992

pogotowie gazownicze

991

pogotowie energetyczne

987

wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego

986

straż miejska



GDZIE SZUKAĆ WSPARCIA



800 70 22 22

centrum wsparcia dla osób dorosłych
w kryzysie psychicznym

116 123

telefon zaufania dla dorosłych

116 111

telefon zaufania dla dzieci i młodzieży

800 12 12 12

dziecięcy telefon zaufania
Rzecznika Praw Dziecka

JAK WEZWAĆ POMOC

- Dzwon z bezpiecznego miejsca. Mów spokojnie i wyrażnie.
- Podaj dokładny adres. Jeśli go nie znasz, opisz charakterystyczne elementy krajobrazu.
- Wyjaśnij, co się stało i czy zagrożone jest życie, zdrowie lub mienie.
- Poczekaj, aż operator potwierdzi przyjęcie zgłoszenia. Nie rozłączaj się pierwszy.

Materiał powierzony



Najwięcej rowerzystów pojawiło się w kategorii Amator

Ponad 200 rowerzystów na trasie Brąswałd MTB!

Było wszystko, co trzeba, żeby nazwać te zawody epickimi! Rekordowa liczba ponad 200 zawodników, pogoda niby fajna, ale zdradliwie wietrzna. Była rywalizacja, pot, krew i łzy, no i pokonywanie swoich możliwości oraz granic!

Brąswałd MTB 2025 przechodzi do historii, ale wszyscy wciąż czujemy te zawody, ich piękno i magię. Cieszy fakt, że tak wielu młodych adeptów pojawiło się na brąswałdzkich błoniach i w okolicznych lasach. Zawody otworzyli wspólnie Bartek Męziński, spiritus movens wydarzenia z Fundacji Warmia MTB i Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

– Cieszę się ogromnie, że możemy z naszymi sprawdzonymi partnerami tworzyć to wyjątkowe

wydarzenie rekreacyjno-sportowe – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – I że tak dużo dzieci i młodzieży dało się przekonać do jeżdżenia na rowerze w malowniczych okolicznościach przyrody. Wyniki zawodów można sprawdzić sobie pod linkiem: www.superczas.pl/braswaldmtb2025/wyniki#main.

Organizatorami wydarzenia byli: Warmia MTB, gmina Dywity, LZS Dywity, Bujalski Sp. z o.o. oraz OSP Brąswałd i OSP Spręcowo.

Zgłoś się do Biegu Niepodległości!

Uprzejmie informujemy, że ruszyły zapisy na Bieg Niepodległości, który odbędzie się 11 listopada w Narodowe Święto Niepodległości wokół jeziora Dywickiego.

Na liście startowej Gminnego Biegu/Marszu Niepodległości w Dywitach mamy już ponad 110 osób! Ale to zdecydowanie za mało! Zachęcamy do wspólnej integracji i świętowania biało-czerwonej 11 listopada nad jeziorem Dywickim.

Zapisy na wydarzenie pod: <https://superczas.pl/dywity2025#main>.

W wydarzeniu w Dywitach, które nie jest nastawione na rywalizację, można wziąć udział maszerując, biegając czy idąc jedno kółko wokół jeziora Dywickiego (około 2,5 km). Wcześniej uczestnicy odśpiewają



razem hymn, a biało-czerwona zostanie wciągnięta na maszt. Nie zabraknie też rekonstruktorów z epoki, poczęstunku, animacji i pięknych medali z podobizną generała Józefa Hallera, współtwórcy Legionów Polskich. Zapraszamy!

Powstaje konstrukcja zadaszzonego boiska w Dywitach

Wreszcie widać pierwsze zarysy zadaszzonego boiska wielofunkcyjnego, jakie powstaje przy SP Dywity. Wykonawca ruszył z pracami przy konstrukcji obiektu. Już teraz widać, że będzie on wyglądał bardzo solidnie. Prace powinny zakończyć się jeszcze w 2025 roku, choć tu decydujący głos ma pogoda.

Inwestycję opiewającą na 3,678 mln zł realizuje firma STANKO Construction Łukasz Staszczak z Warszawy. Gmina Dywity pozyskała ponad 2,1 mln zł dofinansowania na tę ważną inwestycję z Ministerstwa Sportu z programu OLIMPIA. Na całoroczną halę najbardziej czeka około 900 uczniów SP w Dywitach, którzy zyskają lepsze możliwości odbywania zajęć wychowania fizycznego, uczniowie klas sportowych i same kluby. Planowany termin zakończenia inwe-

stycji to 20 grudnia 2025, więc zostało nieco ponad 3 miesiące.

– Wierzę w to, że tak potrzebna inwestycja, której wykonanie z różnych przyczyn przeciągało się w czasie, zostanie zrealizowana już bez przeszkód – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Kibicujemy mocno wykonawcy, choć zdajemy sobie sprawę, że postęp prac będzie w dużej mierze uzależniony od pogody.

Inwestycja sportowa w Dywitach powinna być funkcjonalna

do przeprowadzania lekcji WF czy uprawiania piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, tenisa ziemnego, piłki ręcznej czy lekkoatletyki. Dodatkowo powstanie tu również cyfrowa strzelnica. Hala powinna być przestronna, wysoka na 12 metrów, ogrzewana, ma mieć wymienioną nawierzchnię, podłączony kontener z szatniami oraz zapleczem sanitarnym. Zadaszone boisko będzie miało wymiar 20 na 40 metrów. To stworzy warunki do uprawiania sportu o każdej porze roku.



Dzięki pracom związanym z wykonywaniem konstrukcji pojawiły się pierwsze zarysy zadaszzonego boiska w Dywitach

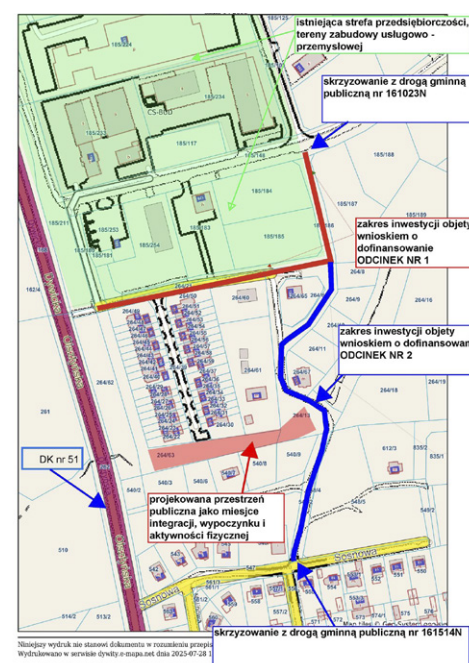
Cztery drogi za ponad 10 mln zł

Gmina Dywity informuje, że w niedawnym naborze wniosków o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg złożyła cztery wnioski na łączną kwotę ponad 10,5 miliona złotych.

Oto złożone wnioski:

- przebudowa drogi gminnej w miejscowości Setał – I etap. Łączne koszty inwestycji 1.967.584,00 zł;
- rozbudowa drogi gminnej nr 161016N w miejscowości Myki. Łączne koszty inwestycji 2.670.761,00 zł;
- budowa drogi gminnej w Różnowie – I etap. Łączne koszty inwestycji 2.745.695,00 zł;
- budowa dróg na osiedlu Royal w Dywitach (rozbudowa i budowa, 2 odcinki). Łączne koszty inwestycji 3.143.820,00 zł.

– Czekamy z nadzieją i niecierpliwością na rozstrzygnięcie wniosków przez wojewodę i premiera RP – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.



Jednym ze złożonych wniosków jest budowa dróg na osiedlu Royal w Dywitach

Na Warmii i Mazurach uczciliśmy Dzień Seniora

Czego potrzebują dzisiejsi Seniorzy, jak budować lokalne systemy wsparcia – pomysłami na nowe rozwiązania w polityce senioralnej dzielili się uczestnicy konferencji, która odbyła się w Olsztynie.

Wydarzenie zostało zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych.

Święto jest obchodzone 1 października już od ponad 30 lat. Zostało ustanowione przez Organizację Narodów Zjednoczonych w celu przybliżenia społeczeństwu problematyki starości oraz dążenia do poprawy sytuacji osób starszych na świecie. W województwie warmińsko-mazurskim uroczystość tę obchodzimy od 2008 roku.

– Konferencja jest nie tylko przestrzenią do spotkania z Państwem, ale także okazją do poszerzenia wiedzy, wzajemnych rozmów, nawiązania kontaktów i czerpania od siebie inspiracji – mówił podczas otwarcia konferencji marszałek Marcin Kuchciński.

Nagrane wystąpienie do uczestników konferencji przesłała ministra ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz, w którym mówiła m.in.:

– Sprawy opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa oraz ustawa o bonie senioralnym, którą konsultowaliśmy z Państwem także tu, w Olsztynie, to sprawy priorytetowe, nad którymi pracuje Ministerstwo. Rząd potrzebuje zaangażowanych partnerów – takich właśnie jak samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, i za to zaangażowanie serdecznie dziękuję.

Podczas spotkania goście i uczestnicy dzielili się własnymi doświadczeniami, rozwiązaniami w dziedzinie wsparcia i aktywizacji Seniorów oraz dobrymi praktykami.

Ogłoszono też laureatów warmińsko-mazurskiego konkursu na Aktywnego Seniora/Seniorkę i Najlepszą Inicjatywę Seniorów, organizowanego przez Federację Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA.



Kategoria I – Aktywny Senior/Seniorka POTRZEBNI 2024

I miejsce: Krystyna Kijewicz. Pełniła wiele funkcji w organizacjach seniorskich, między innymi w Społecznej Radzie Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bisztyńku, Rady Seniorów Miasta i Gminy Bisztynek.

II miejsce: Teresa Więckiewicz. Inicjator, współzałożycielka oraz Prezes Stowarzyszenia Biskupieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Aktywni Wciąż”.

III miejsce: Maria Rapacka. Przez dwie kadencje Prezes Nidzickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Młodzi Duchem” (do marca 2025 roku). Była członkini Zarządu Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur.

Kategoria II – Najlepsza Inicjatywa Seniorów POTRZEBNI 2024 oraz samorząd z modelowo działającą Radą Seniorów

I nagroda – Najlepsza Inicjatywa Seniorów POTRZEBNI 2024 gmina Olsztynek – za integrację seniorów. W 2023 roku powstała w Olsztynku Rada Seniorów. Poprzez inicjatywy konsultacyjne, informacyjne i integracyjne samorządowi Olsztyńska udało się zwiększyć zaangażowanie Seniorów.

Wyróżnienie w kategorii Najlepsza Inicjatywa Seniorów

Senioritki z Zatorza za spotkania senioralne u franciszkanów na Zatorzu. Wspólne śniadania stają się okazją do wyjścia z domu, do kontaktu z innymi ludźmi, a nowe bodźce poprawiają samopoczucie i sprawność umysłu. Senioritki organizują różnego rodzaju warsztaty, między innymi wokalne, muzyczne, szydełkowania, malarskie i wiele innych.

I nagroda miasto Giżycko – Rada Seniorów Miasta Giżycko

Samorząd Giżycka podejmuje bardzo wiele działań na rzecz mieszkańców. Jednym z nich było utworzenie w 2017 roku Rady Seniorów Miasta Giżycko.

Wyróżnienia dla samorządów z modelowo działającą radą seniorów:

Gmina Barciany. Rada Seniorów w Barcianach odgrywa istotną rolę w życiu lokalnej społeczności, stanowiąc reprezentację osób starszych, umożliwiając im aktywny udział w podejmowaniu decyzji.

Gmina Srokowo. Gminna Rada Seniorów powstała w 2021 roku i od tego czasu bierze czynny udział w pracach nad tworzeniem strategii, programów lokalnych, konsultacjach społecznych.

REKLAMA



Jesteśmy silnym i ustabilizowanym producentem mebli wyłącznie z polskim kapitałem. Swoje wyroby niemal w całości przeznaczamy na rynki zagraniczne, stanowiąc istotny filar eksportu polskiej branży meblarskiej. W realizacji naszych działań wspiera nas zespół 1300 doświadczonych pracowników.

Profil stanowiska: **KIEROWCA kategoria C+ E – transport międzynarodowy i krajowy**

Warunki pracy:

- realizacja przewozów w ruchu międzynarodowym i krajowym,
- praca zgodnie z normami i obowiązującymi przepisami czasu pracy kierowcy,
- praca w cyklach tygodniowych: poniedziałek-piątek lub poniedziałek-sobota,
- obsługa nowoczesnych i komfortowo wyposażonych pojazdów o zabudowie około 70 m³, zestawów pojedynczych około 100 m³ oraz zestawów podwójnych około 120 m³,
- pomoc przy rozładunku w punkcie rozładunkowym,
- pełne wyposażenie techniczne stanowiska pracy.

Oczekujemy:

- minimum 2 letnie doświadczenie w zawodzie kierowcy kat. C+E,
- prawo jazdy kategorii C+E,
- karty kierowcy,
- aktualne uprawnienia i badania.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- przejrzysty system wynagrodzenia,
- dostęp do dobrze wyposażonego zaplecza socjalnego,
- pakiet benefitów: socjalny, medyczny, sportowo-rekreacyjno-kulturalny.

Zastrzegamy możliwość odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



Po więcej szczegółów dotyczących stanowiska, warunków pracy lub procesu rekrutacji zapraszamy do bezpośredniego kontaktu **tel. 89 500 21 31** lub bezpośrednio do siedziby firmy DFM dział personalny ul. Olsztyńska 21 Dobre Miasto.



Z kuchni do biogazowni

W 2026 roku mieszkańców Olsztyna czeka istotna zmiana w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. Wiąże się ona z wprowadzeniem pojemników na odpady kuchenne w związku z uruchomieniem biogazowni komunalnej ZGOK-u.

Zgodnie z uchwałą olsztyńskiej Rady Miasta z 27 sierpnia br. od 1 stycznia 2026 r. zmieni się „Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Olsztyn”, który wprowadza osobną zbiórkę odpadów kuchennych oraz odpadów zielonych. Nowością dla mieszkańców będzie sposób gromadzenia odpadów kuchennych. Od nowego roku, przy posesjach w zabudowie jednorodzinnej, zostaną ustawione dodatkowe pojemniki w kolorze brązowym, przeznaczone do gromadzenia resztek żywności pochodzenia roślinnego (m.in. obierki, ogryzki, fusy po kawie i herbacie), zwierzęcego (m.in. kości, chrząstki, skórki, skorupki jajek) oraz resztki potraw i żywności przetworzonej (m.in. nabiół, pieczywo, wędliny).

Nie tylko resztki roślinne

Jeśli ktoś poprawnie segreguje odpady kuchenne, zapewne zauważy, iż od nowego roku do pojem-

ników na te odpady można będzie wrzucać nie tylko resztki pochodzenia roślinnego (jak jest obecnie), ale również odpady pochodzenia zwierzęcego. Ta istotna zmiana ułatwi segregowanie i jest bezpośrednio związana z technologią zastosowaną w budowanej biogazowni komunalnej ZGOK, pozwalającą na przetwarzanie, np. mięsa i kości.

Aby zapewnić jak najlepszą jakość odpadów kuchennych, należy pamiętać, że trzeba wyrzucać je do pojemnika bezwzględnie bez worków i opakowań. ZGOK od kilku lat prowadzi kampanię „Stop workom! Uwolnij śmieci!” i przypomina, że worki to także odpady, których pozbycie się generuje dodatkowe, wysokie koszty.

Nowe pojemniki będą opatrzone naklejkami informacyjnymi, a gmina Olsztyn zadba o ich opróżnianie co tydzień oraz o mycie i dezynfekcję raz w miesiącu w okresie od kwietnia do października.

W zakresie odpadów zielonych, tj. pochodzących z pielęgnacji ogrodów i resztek roślin doniczkowych, system odbioru od mieszkańców domków jednorodzinnych pozostaje bez zmian.

Zmiany będą dotyczyły również mieszkańców zabudowy wielorodzinnej. Znajdujące się obecnie w okolicy bloków pojemniki na bioodpady, po zmianie oznaczeń na „BIO KUCHENNE”, zostaną przeznaczone do zbiórki – jak nazwa wskazuje – odpadów kuchennych. Pojemniki na odpady zielone pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych będą niezmiennie podstawiane na wniosek zarządców wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych.

Wprowadzane zmiany mają przyczynić się do zwiększenia poziomu recyklingu odpadów. Obecnie od 30% do nawet 60% zawartości „czarnego worka”, czyli odpadów zmieszanych, stanowią odpady kuchenne.

Kto nie segreguje, ten płaci

Dlaczego segregowanie odpadów organicznych, a zwłaszcza kuchennych, jest tak istotne? Ze względu na wskaźnik poziomu recyklingu, który powinna osiągnąć każda gmina w Polsce i pozostałych krajach UE. W tym roku wskaźnik ten wynosi 55%, co oznacza, że taki odsetek odpadów – spośród wszystkich odpadów wytworzonych przez mieszkańców gminy – musi trafić do recyklingu. Jeżeli gmina nie uzyska ww. wskaźnika, grozi jej kara finansowa. Segregowanie odpadów kuchennych może znacząco zwiększyć poziom recyklingu, ponieważ odpady te są ciężkie i stanowią ok. 30% masy wszystkich odpadów wytwarzanych przez mieszkańców.

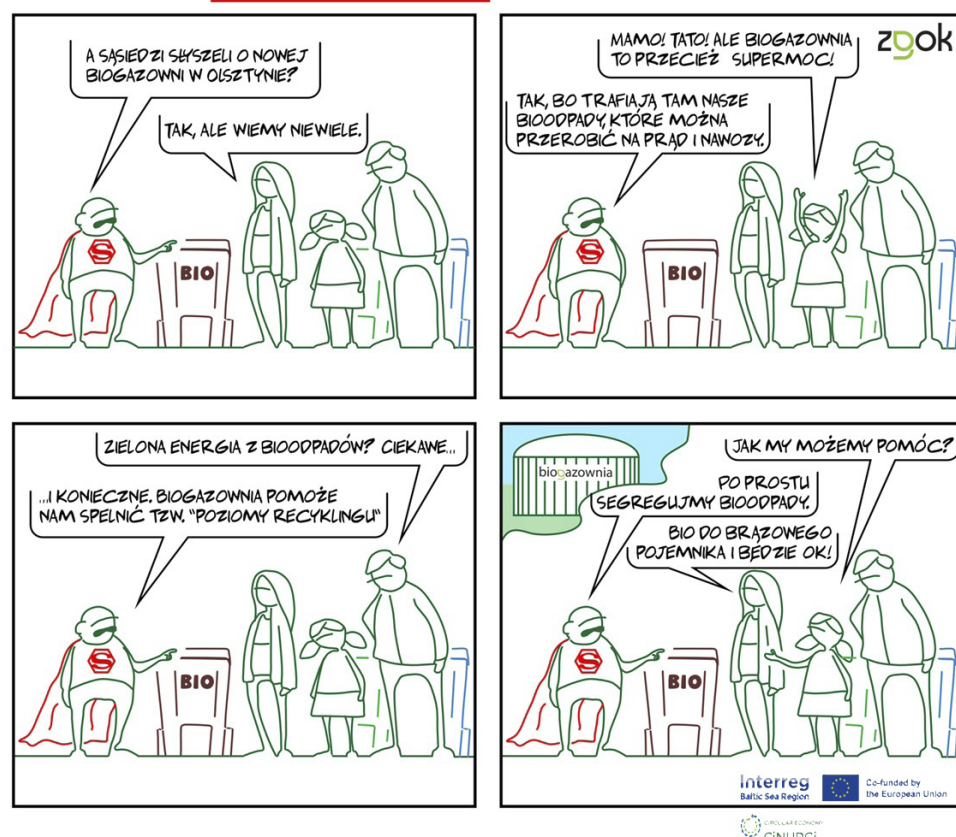
Odpady kuchenne będą trafiały do biogazowni komunalnej prowadzonej przez ZGOK, co przyczyni się do zwiększenia poziomu odzysku. Budowa tej instalacji jest już zrealizowana w 70%. W marcu 2026 r. nastąpi jej rozruch. Biogazownia, wykorzystująca

technologię fermentacji mokrej, ma przetwarzać do 30 tys. ton bioodpadów rocznie, produkując energię w kogeneracji. Fermentacja mokra jest efektywną metodą wytwarzania biogazu ze względu na łatwość mieszania i stabilność procesu. W Olsztynie zastosowana zostanie dwustopniowa fermentacja mokra, co zapewni bardziej efektywną produkcję biogazu.

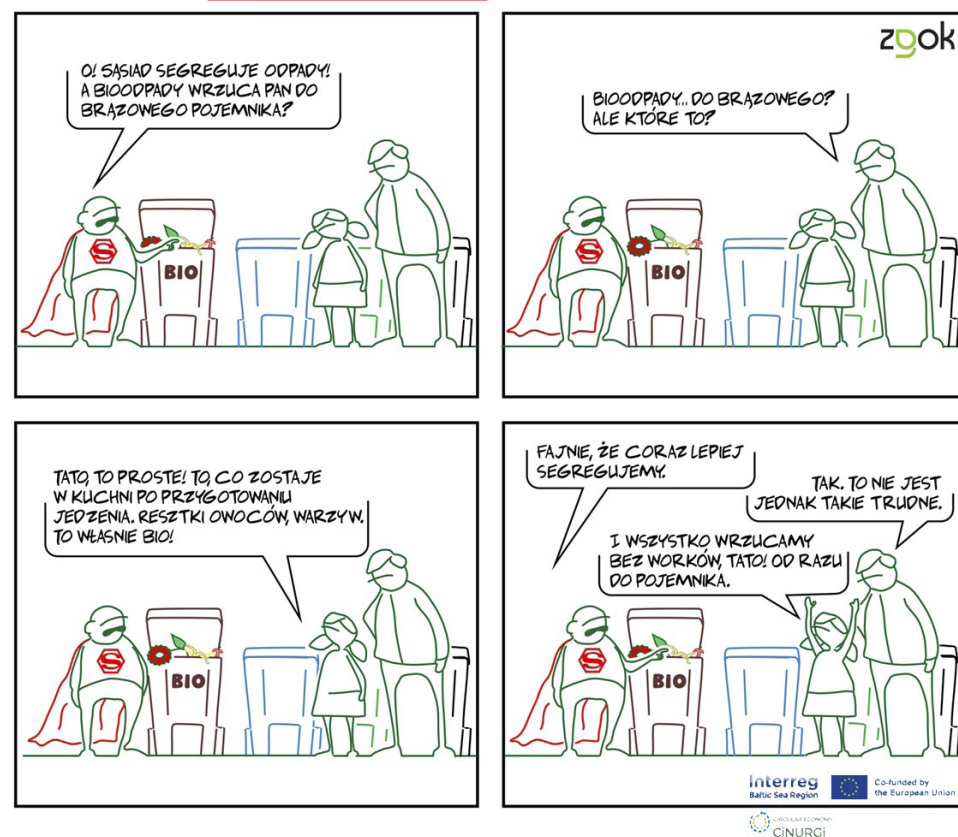
Biogaz będzie wykorzystywany w procesie kogeneracji do jednoczesnej produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Dzięki temu ZGOK stanie się niezależny energetycznie. To nie wszystko, bowiem poferment powstający w wyniku procesów technologicznych będzie cennym nawozem organicznym. Poferment stanowi naturalną alternatywę dla sztucznych nawozów mineralnych, dostarcza glebie składniki odżywcze oraz poprawia jej strukturę.

**Informacje na temat segregowania odpadów znajdują się na stronach: zgok.olsztyn.pl oraz czysty.olsztyn.eu*

SUPERMOC BIOGAZOWNI!



SUPERMOC BIOODPADÓW!



zdogok



BIO KUCHENNE

WRZUCAJ

Odpady kuchenne:

- **resztki żywności pochodzenia:**
roślinnego, np.: obierki, ogryzki, fusy po kawie i herbacie
zwierzęcego, np.: kości, chrząstki, skórki, skorupki jaj
- **resztki potraw i żywności przetworzonej,**
np.: nabiał, pieczywo, wędliny

NIE WRZUCAJ

popiołu, drewna impregnowanego, ziemi i kamieni, innych odpadów.



zdogok

Zakład Gospodarki
Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o.

Interreg
Baltic Sea Region



Co-funded by
the European Union



CIRCULAR ECONOMY
CiNURGi

§ Porady spod paragrafu §

Miroslaw Rogalski

Długi jesienny weekend lub kilkudniowy urlop zimą

Przed nami, za kilka dni, długa jesienna noc, spowodowana przejściem z czasu letniego na czas zimowy. A za kilka tygodni wypadnie nam długi jesienny weekend związany z układem tegorocznego kalendarza.

Tak będzie, ponieważ w tym roku Narodowe Święto Niepodległości wypada w drugi wtorek listopada. Oznacza to, że osoby, które wezmą urlop dzień przed tym świętem, zorganizują sobie 4 dni odpoczynku. W dodatku nie wszyscy muszą tracić dzień urlopu, aby mieć długi weekend. Część pracowników będzie mieć wolne z „automatu”. Tak jest, bo w tym roku 1 listopada wypada w sobotę, co oznacza, że pracodawca za dzień Wszystkich Świętych musi udzielić pracownikom wolnego w inny dzień. Wiadomo już, że w większości pracownikom biurowym (skarbowka, urzędy wojewódzkie, ministerstwa oraz Kancelaria Rady Ministrów) poniedziałek,

10 listopada został wyznaczony jako dzień „odbioru” za święto przypadające w sobotę. Podobnie postąpią niemal wszystkie urzędy powiatowe, miejskie i gminne. Oznacza to, że 10 listopada będzie tam dniem wolnym. W tej sytuacji zatem, jeśli ktoś weźmie 5 dni urlopu (3-7 listopada) to w prosty sposób „załatwi” sobie 11 wolnych od pracy dni.

Podobne kombinacje z dniami wolnymi możliwe są w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Sylwestra, Nowego Roku i Święta Trzech Króli. Jest to możliwe, bo w tym roku po raz pierwszy wszyscy pracownicy w Polsce otrzymają wolne w Wigilię, która wypada w środę. Wystarczy zatem na przełomie roku „zaklepać” 7 dni urlopowych, by w okresie od 20 grudnia do 7 stycznia mieć ponad dwa tygodnie wolnego. Już teraz warto taki urlop sobie zaplanować i zarezerwować na ten czas pensjonat w górach lub u nas – na Warmii i Mazurach.

Liście na chodniku

Śnieg zimą na ulicy to obowiązkowa praca służb miejskich oraz właścicieli posesji. Liście, będące nieodłącznym elementem jesieni, wokół domów też oznaczają dodatkowe obowiązki. Leżące na chodnikach, gdy są mokre, mogą stwarzać realne zagrożenie. Zgodnie z przepisami, za sprzątanie takich liści odpowiada gospodarz nieruchomości, która bezpośrednio przylega do chodnika. Oznacza to, że na właścicielu spoczywa obowiązek regularnego sprzątania – niezależnie od tego, czy liście spadły z pobliskiego drzewa, czy z okolicy przywiał je wiatr. Chodzi tu nie tylko o estetykę, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo pieszych. Mokre liście mogą być śliskie, co zwiększa ryzyko poślizgnięć i upadków. Jeśli ktoś poślizgnie się na mokrych liściach i dozna urazu, poszkodowany może domagać się odszkodowania lub zadośćuczynienia. Za nieposprzątanie liści z chodnika grozi taki sam mandat, jak za nieodśnieżenie. Zgodnie z przepisami policja lub straż miejska mogą nałożyć grzywnę w wysokości do 500 zł. Po ewentualnym skierowaniu sprawy do sądu kara może być jeszcze wyższa – maksymalnie do 5 000 zł.

Zgrabione liście nie mogą trafić do dowolnego pojemnika. Natomiast ich spalanie jest surowo zabronione i traktowane jako wykroczenie, za które grozi mandat nawet 500 zł. W przypadku zagrożenia pożarowego za spalanie liści na własnej posesji grozi nawet odpowiedzialność karna. Najprostszym rozwiązaniem jest wrzucenie ich do pojemnika na bioodpady, albo do brązowych worków, które odbiera firma zajmująca się ich wywozem. Większą ilość liści można oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Warto jednak przy tej okazji dodać, że obowiązek grabienia liści leżących obok posesji dotyczy jedynie samych chodników przeznaczonych do ruchu pieszych. Jeżeli przy drodze znajduje się pas zieleni lub chodnik należy do pasa drogowego zarządzanego przez gminę, wówczas sprzątanie liści należy do odpowiednich służb miejskich. Z takiego stanu rzeczy często mamy bałagan i trudno jednoznacznie ustalić komu wlepić mandat.

Stare piece, kominki i kozy

W Polsce coraz więcej samorządów wprowadza przepisy, które mają poprawić jakość powietrza i zmniejszyć smog.

W związku z tym zmieniają się zasady dotyczące korzystania z domowych pieców, kominków i wolno stojących kóz. W wie-

lu domach są one wciąż popularne. Takie urządzenia można używać, ale zgodnie z prawem. W wielu regionach wprowadzono uchwały antysmogowe, które precyzyjnie określają, w jakich piecach, kominkach i kozach wolno palić, a w jakich jest to niedozwolone. Zakazy są rygorystyczne w czasie alarmów smogowych. Wówczas nawet w nowoczesnym kominku lub kociołku nie wolno palić ani drewnem, ani węglem, chyba że urządzenie jest jedynym źródłem ogrzewania. Wyjątkiem jest Kraków, gdzie obowiązuje całkowity zakaz. W województwie warmińsko-mazurskim nie ma takiego zakazu, ale w dni smogowe zaleca się ograniczenie eksploatacji, jeśli urządzenia nie są jedynym źródłem ciepła. Zaleca się ponadto, by ogrzewacze pomieszczeń miały sprawność powyżej 80%. Te bez certyfikatów, traktowane są jak tzw. kopciuchy.

Wiele osób – niestety – nadal traktuje piec jako sposób na pozbycie się różnych odpadów. Przepisy natomiast jasno określają, że nie wszystko można wrzucić do kominka lub na ruszt. Przede wszystkim

zabronione jest spalanie wszelkiego rodzaju śmieci z gospodarstwa domowego. Do pieca pod żadnym pozorem nie można wrzucać plastikowych butelek, opakowań po produktach spożywczych, foliowych torebek, zużytych pieluch, odpadów z gumy i tworzyw sztucznych. Zakaz dotyczy także lakierowanego, impregnowanego i malowanego drewna oraz odzieży, butów i starych opon. Wiadomo bowiem, że ich spalanie powoduje ogromne ilości trujących spalin i pyłów.

To jest nie tylko zalecenie. Za złamanie zakazu grożą konsekwencje finansowe. Straż miejska lub policja mogą nałożyć na właściciela nieruchomości mandat w wysokości do 500 zł. Jeśli sprawa trafi do sądu, kara może być znacznie wyższa – nawet do 5000 zł. W wyjątkowych sytuacjach za używanie kominków niespełniających norm emisyjnych, za spalanie śmieci, płyt wiórowych, lakierowanego drewna lub tworzyw sztucznych grozi odpowiedzialność karna za wykroczenie przeciwko przepisom o ochronie środowiska.

Rozwód po polsku

Rozwód, czyli oficjalne zakończenie związku małżeńskiego, to nie tylko stres, ale również sytuacja wymagająca dopełnienia wielu formalności. To między innymi podział majątku, ustalenie opieki nad dziećmi lub ewentualny powrót do nazwiska przed ślubem.

W Polsce zazwyczaj kobieta przyjmuje nazwisko męża. Przepisy pozwalają na przyjęcie mężowi nazwiska żony. Inny wariant to nazwiska dwuczłonowe lub pozostanie przy nazwisku rodowym. Ponadto każdy z małżonków może pozostać przy swoim dotychczasowym nazwisku.

W oparciu o te same przepisy prawa można dokonać zmiany nazwiska po rozwodzie. To najczęściej dotyczy kobiet. Rozwódka może zmienić nazwisko na noszone przed ślubem lub nawet inne niż panieńskie. Wiele kobiet po rozwodzie nie decyduje się na zmianę nazwiska. To zwykle niechęć do wymiany dokumentów lub fakt posiadania dzieci. Przepisy niczego nie nakazują i niczego nie zakazują. Jest to decyzja dobrowolna. Zmiana nazwiska możliwa jest już w czasie postępowania o rozwód. Jest to sprawa indywidualna, związana z nowym etapem życia.

Polskie prawo nie przewiduje sytuacji, w której były małżonek mógłby wymusić zmianę nazwiska po rozwodzie. To zawsze jest swobodną decyzją drugiej strony, na co nie ma żadnego wpływu były współmałżonek. Wiadomo jednak, że tak czy inaczej wiąże się z tym sporo formalności.

W październiku wejdą w życie pewne udogodnienia. Zaczną obowiązywać nowe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące terminu pozwalającego na zmianę nazwiska po rozwodzie. Najważniejsze jest to, że od 8.10.2025 r., termin złożenia przez rozwiedzioną osobę oświadczenia o powrocie do nazwiska sprzed ślubu zostanie wydłużony z trzech do dwunastu miesięcy.

Wprowadzono takie rozwiązanie, bo niekiedy krótkie terminy były wręcz nierealne. Między innymi nagminnie zdarzało się, że prawomocne wyroki rozwodowe nie zawsze na czas trafiały do Urzędu Stanu Cywilnego. Wydłużenie terminu z trzech do dwunastu miesięcy tę niedogodność likwiduje. Umożliwi ponadto podjęcie świadomej i przemyślanej decyzji o nazwisku noszonym po rozwiązaniu małżeństwa.



Sezon grillowania jest już praktycznie zakończony. Początek jesieni to czas na porządkowanie działek. Także tych zrzeszonych w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Na działkach ROD obowiązuje od kilku lat całkowity zakaz palenia ognisk oraz spalania odpadów roślinnych, ponieważ regulamin PZD tego zabrania. Chodzi o bezpieczeństwo i czyste powietrze. Złamanie zakazu grozi wymiernymi konsekwencjami, takimi jak wypowiedzenie umowy dzierżawy, grzywnami nakładanymi przez określone służby, a także odpowiedzialnością odszkodowawczą.



Czy ty, Andrzej, i nasi czytelnicy zastanawialiście się na tym, czym odżywiają się rośliny i jakie warunki muszą mieć, aby wytwarzały tlen? Przeważnie odpowiada się: po co mi to wiedzieć? Twórcy głupich przepisów powinni poczytać literaturę, aby dowiedzieć się, że rośliny, aby wytwarzać życiodajny tlen, muszą mieć dostęp do dwutlenku węgla. Tlen wydala, a węgiel zużywają na własne potrzeby i dlatego matka natura powoduje przeważnie raz w roku ogromne pożary buszu czy sawanny w Afryce, by po porze deszczowej, rozpoczęło się nowe życie.

Porządki na działkach

Zasada ta dotyczy nie tylko spalania różnego rodzaju odpadów i resztek roślinnych, ale i palenia ognisk w celach rekreacyjnych. Padają tu argumenty o zadymianiu okolicy, z którymi trudno jest się nie zgodzić. Nie wiem, Jacku, czy pamiętasz, ale jeszcze kilka lat temu (przed zmianą regulaminu) obowiązywał przepis pozwalający na spalanie resztek roślin pochodzących z takiej działki, zaatakowanych przez choroby i szkodniki. Nie mógł on jednak naruszać odrębnych przepisów, w tym prawa miejscowego. Ta zasada już nie obowiązuje, a zakaz palenia ognisk obejmuje wszystkie rodzaje. Podobno takie są przepisy unijne. A jak wiadomo, z przepisami unijnymi trudno jest polemizować.

Ciekawie wygląda omówienie tych przepisów, bo niby jest wszystko proste, ale... okazuje się, że ognisko w ogrodzie lub na działce jest możliwe pod warunkiem, że nie narusza pewnych przepisów. Zabrania się rozpalania ognia i wysypywania gorącego popiołu w miejscach, gdzie grozi zapalenie materiałów palnych oraz w miejscach niewyznaczonych do tego celu. Decydując się na rozpalenie ogniska należy też upewnić się, że dym nie będzie przeszkadzał sąsiadom. To w końcu

można palić te ogniska, czy też nie? W innym miejscu doczytałem, że można używać przenośnych grillów na działkach ROD, ale grill mурowany jest niedopuszczalny. Palenie ognisk jest zabronione, nawet tych rekreacyjnych. To jest jakiś inny dym? Brakuje mi w tym wszystkim logiki. Naszła mnie taka refleksja, że nasze wnuki (bo dzieci jeszcze się załapały), nie będą znały smaku kielbasy z ogniska, ani pieczonych w popiele ziemniaków. Ale w końcu, czy muszą go znać?

Nie do końca przekonuje mnie też argument o zachowaniu czystego powietrza. Nie jestem ekologiem, ale chyba bardziej szkodliwy jest dym z paleniska pochodzący z brykietów. Okazuje się, że mogą one szkodzić zdrowiu (czyli szkodzi), głównie z powodu emisji szkodliwych substancji, jak również przez wydzielanie toksycznych oparów przez różnego rodzaju lepiszcza w przypadku brykietów. Ich stężenie w dymie z grilla jest bardzo wysokie. Używanie rozpałek jest także szkodliwe, ponieważ wydzielają one lotne substancje. Zaleca się używanie brykietów z drzew liściastych. Powiem Ci szczerze, Jacku, że powoli zaczynam się w tym wszystkim gubić.

Twórcom tych przepisów nie przeszkadza także używanie na działkach spalinowych pił, kosiarek i podkaszarek. Ich proekologiczne działanie wyczuwa się nosem. Jak tak dalej pójdzie, to być może już w niedalekiej przyszłości, naturalnym stanie się telefoniczne zamawianie pizzy, podczas rekreacyjnego, rodzinnego spotkania na działce.

Andrzej Zb. Brzozowski

Paranoja nie rośnie na drzewach

Nasuwa się wniosek, że palenie resztek roślin jest w pewnym stopniu pożyteczne, a nawet – powiedziałbym – wskazane. Po pierwsze, niszczy szkodniki i różnego typu zarazy, a przy okazji dostarczamy przyrodzie niezbędnego dwutlenku węgla. Popiół jest znakomitym nawozem. Ponadto, odpoczynek na działce przy małym ognisku z kielba-

są na patyku jest wspaniałym jesiennym relaksem. To już wiemy. Teraz jak przekonać tych, którzy nic o przyrodzie nie wiedzą, a myślą tylko o sobie, zamieniając swoje ogródki w wypiełgnowane miejsca, podobne do ich wypucowanych mieszkań? Najgorsze, że wszystko im przeszkadza: sąsiad mający ładne warzywa, zapach zupy czy pieczonej

kielbasy, latające pszczoły z ula stojącego na działce oraz głośno śpiewające ptaki. Po prostu wszystko, w tym dym, który kiedyś, jak byłem młody, jesienią snuł się po całej dzielnicy. Wtedy wszyscy wiedzieli, że już czas jesiennych porządków i nikomu to nie przeszkadzało.

Czasy się jednak zmieniają. Coraz więcej jest wykształconych ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska, którzy chcą pokazać, że są bardzo potrzebni i dlatego tworzą różne głupie rozporządzenia, nakazy i zakazy, a do tego uwielbiają nadinterpretować unijne dyrektywy. To mamy na co dzień w ROD – czy chcemy, czy nie. Tu się zgodzę z Andrzejem. Środowisko bardziej zatruwają samochody przyjeżdżające na przykład na działki niż małe ogniska, w których niszczone są między innymi skażone liście. I co ciekawe auta nikomu nie przeszkadzają. Niedługo na działkach nie będzie można nic zrobić, bo ludziom wszystko przeszkadza i nic się nie podoba. Dobrze jednak, że paranoja na działkowych drzewach nie rośnie, ale niestety kiełkuje w ludzkich umysłach.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

spolem
WARMIA MAZURY

Pobierz aplikację i oszczędzaj na zakupach!

- Promocje
- Gazetki
- Tweje paragony

Szczegóły w regulaminie na: www.spolem.olsztyn.pl

Zbieraj punkty i odbieraj bony na zakupy!

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROY MERLIN

REKLAMA



tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

ŁATWO DOSTĘPNE I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

Siedząc na jachcie podczas ostatniego jesiennego rejsu po kanałach i jeziorach leżących na szlaku dawnego Kanału Oberlandzkiego, długo dyskutowaliśmy z kolegą Mireczkiem o wędrowności rowerowych ludzi w słusznym wieku. Doszliśmy do wniosku, że owszem – są przyjemne, ale też niebezpieczne. Postanowiliśmy, że zamiast pedałowania rozpoczniemy dłuższe spacery na własnych nogach. Na początku października pogoda nie była zbyt ciekawa, dlatego zamiast po warmińsko-mazurskich lasach spacerowaliśmy po parkach i uliczkach Olsztyna.

Często punktem startowym naszych pieszych wędrowek był płatny kościelny parking. Wszyscy olsztynianie wiedzą, gdzie znajduje się najstarszy kościół – dawna katedra, a obecnie bazylika. Świątynię budowano równocześnie z miastem, czyli od 1353 roku, a murowaną wieżę postawiono dopiero w 1579 roku. Budowla jest potężna, a zarazem piękna, wybudowana w stylu gotyckim. Stojąc pod nią, człowiek czuje się jak karzełek – tak było i z nami, gdy zaparkowaliśmy nasze auta. – Czy wiesz – zagał Mireczek – że najstarszą szkołą podstawową w Olsztynie jest jedynka przy ulicy Moniuszki? – W błędzie jesteś – odparłem. – Dzięki staraniom ówczesnego nadburmistrza Olsztyna dra Ottona Gilki szkoła została wybudowana w 1935 roku i jest pierwszą placówką uruchomioną w Olsztynie po II wojnie światowej. Rok szkolny rozpoczął się w niej 11 czerwca 1945 i był najkrótszym rokiem szkolnym, bo zakończył się już 25 lipca. 180 uczniów uczyło 4 nauczycieli, którzy prowadzili zajęcia na dwie zmiany. Większość rozpoczynających naukę miała kilka lat opóźnienia. Pierwszy rok szkolny był więc okresem niestannych przegrupowań. Nauczyciele dopiero poznawali uczniów, ich stan wiedzy i możliwości. Lekcje odbywały się tylko w 4 klasach. Na tablicach pisano wypalnymi w ogniu kawałkami gipsowych figurek Hitlera.

Tak rozmawiając, szliśmy z Mireczkiem po parkingu położonym między świątynią a murami. – Pierwsza szkoła w Olsztynie – nie uwierzysz – była właśnie tu, za murem, a konkretnie na murach obronnych miasta, od południowo-wschodniej strony. Obecnej ulicy Pieniężnego jeszcze nie było. Przebiegał tam, wzdłuż fosy i murów, błotnisty trakt prowadzący do brodu na Łynie, która w tym miejscu z rozlewiska zamieniała się w bystrą rzekę. Do szkoły prawdopodobnie

wchodziło się poprzez furtę, która jest w murze. To ta zakratowana, przez którą przed chwilą zagłądałeś. A tutaj, pod brukiem, po którym spacerujemy, znajdował się parafialny cmentarz, zamknięty dopiero w 1858 roku. Wracając do pierwszej szkoły. Założył ją proboszcz parafii św. Jakuba już w 1565 roku, prawdopodobnie za tą furtą. Postawiono ją w murach obronnych, a raczej między pierwszym a drugim szeregiem. Podobno jej fundamenty istnieją do dziś. Miała trzy kondygnacje. Suterene,

ci oraz pieniądze za dodatkowe prace wykonywane w kościele. Czasami pedagodzy, przeważnie w niedziele, jadali posiłki na zamku. Szkoła przeznaczona była tylko dla chłop-



w której trzymano opał przynoszony przeważnie przez uczniów. Na piętrze znajdowała się sala lekcyjna z dwoma długimi stołami i ławkami oraz piecem do ogrzewania pomieszczenia. Ostatni poziom składał się z dwóch pomieszczeń. Pierwsze służyło nauczycielowi i było wyposażone w mały stół, ławki oraz łóżko. Ogrzewane było piecem. Obok był pokój kantora z podobnym wyposażeniem. Nauczyciel uczył pisanie i czytania oraz rachunków, łaciny i wiedzy ogólnej. Kantor prowadził lekcje śpiewu, przeważnie pieśni religijnych. Wynagrodzenie stanowiło czesne płacone przez rodziców dzie-



ców. Uczyło się w niej początkowo około 100 uczniów, a w miarę rozwoju miasta – ponad 150. Władze miejskie traktowały nauczanie jako obowiązek. Do szkoły w później-

szym okresie uczęszczali również dziewczęta. Uczyły się oddzielnie – w izbie kantora. W 1620 roku pożar zniszczył miasto, ale szkoła ocalała. Potem Olsztyn pustoszyły zarazy, co między innymi przyczyniło się do małej liczby dzieci. W rezultacie szkoła zaczęła świecić pustkami, a budynek podupadł. Rozebrano go, a na jego fundamentach w 1796 roku na koszt miasta, postawiono nowy, z podobnym układem pomieszczeń, jak w starym domu. W nowej placówce naukę pobierało ponad 100 uczniów. Olsztyn po zarazach oraz okupacji wojsk francuskich i innych, zaczął prężnie się rozwijać. Władze miejskie, chcąc nie dopuścić do odpływu młodzieży do szkół w Prusach, postanowiły rozwinąć szkolnictwo na terenie Polski. Parafialną szkołę przejęło miasto, nazywając ją szkołą ludową (Volksschule). Uruchomiono klasę żeńską, która dała początek szkole dla dziewcząt, działającej w tym samym budynku. W obu szkołach uczono po niemiecku. Język polski był



przedmiotem dodatkowym. W budynku uczyło się około 500 dzieci. Miasto musiało wynajmować dodatkowe sale lekcyjne na terenie miasta i dlatego podjęto decyzję o budowie

nowego gmachu, który 1860 roku powstał przy obecnej ulicy Pieniężnego, naprzeciwko poczty. Na parterze i pierwszym piętrze znajdowały się po cztery klasy, a poddasze było również użytkowane. Elewacja była szara, dlatego budynek nazywano Szarą Szkołą. Uczyło się w niej prawie 290 dziewcząt. Chłopcy nadal korzystali ze starego budynku. Dopiero po dziesięciu latach wybudowano dla nich nowy gmach tuż obok, a ponieważ użyto czerwonej cegły, nazwano go Czerwoną Szkołą. W ten sposób w mieście rozwiązano problem nauczania podstawowego.

Niestety, dalsze kształcenie młodzieży musiała podejmować w innych szkołach średnich, na przykład w Reszlu czy Braniewie, dlatego postanowiono utworzyć gimnazjum w Olsztynie. Dziewczęta z Szarej Szkoły przeniesiono do budynku dawnego sądu przy obecnym placu Jedności Słowiańskiej, a do ich dotychczasowego gmachu wprowadzili się chłopcy ze Szkoły Czerwonej. W opuszczonym budynku 16 października 1878 roku uruchomiono pierwsze w Olsztynie miejskie gimnazjum. Pierwsza matura odbyła się w 1881 roku. Gdy w 1887 roku wybudowano budynki nowoczesnej szkoły średniej przy dzisiejszej ulicy Dąbrowszczaków, szkoła została tam przeniesiona. Obecnie mieści się tam I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. W budynkach Szarej i Czerwonej Szkoły ponownie zaczęli uczyć się chłopcy i dziewczęta, zdobywając wykształcenie podstawowe. Po drugiej wojnie światowej, w gmachu przy ulicy Pieniężnego – powstałym jeszcze przed wojną z połączenia Szkoły Szarej i Czerwonej za pomocą łącznika – uruchomiono Szkołę Podstawową nr 4.

– Teraz, Mireczku, już wszystko wiesz. Idziemy dalej, jestem pewny, że coś ciekawego jeszcze zobaczymy, a przy okazji zażyjemy ruchu.

Jacek Panas



Dowcipy na każdą okazję :)

Rozmowa dwóch przyjaciół:
– Kopę lat! Co u Ciebie słychać?
Jak dzieci?
– Jakoś leci. Najstarszy syn zrobił doktorat z historii sztuki, córka skończyła socjologię z wyróżnieniem, najmłodszy trochę się wyłamał, bo został pospolicie złodziejem.
– Powinieneś wykopać go z domu.
– Nie mogę. Tylko on przynosi jakieś pieniądze...

Chińczyk pyta Polaka:
– Ilu was jest?
– Około 40 milionów – odpowiada Polak.
– To wy się chyba wszyscy znacie.

Do biura podróży przychodzi klient i mówi:
– Mam 50 euro. Chciałbym za to jakieś niedrogie wczasy, ale żeby na miejscu była biblioteka, bilard, basen, siłownia, sauna, a w pokoju – telewizor, komputer i kino domowe.
– Nie ma u nas czegoś takiego. Ale chce pan takie za darmo i to zagraniczne?
– No pewnie.
– Proszę się zgłosić do szwedzkiego więzienia.

Na ślubie ksiądz zadaje tradycyjne pytanie:
– Czy bierzesz tę oto dziewczynę za żonę?
– Tak! – brzmi odpowiedź.
Ksiądz zmierzył wzrokiem pannę młodą.
– To może zapytam jeszcze raz?

Wraca mąż do domu i mówi do żony:
– Mam złą i dobrą wiadomość. Od której mam zacząć?
– Od złej.
– Zwolnili mnie.
– A ta dobra?
– Ciebie też.

Dziewczyna do swojego chłopaka:
– Kochanie, czy te jeansy mnie nie pogrubiają?
– Mam być z Tobą szczerzy?
– Tak!
– Spotykam się z Twoją siostrą!

Żona z pretensjami do męża:
– Czy naprawdę znowu musiałeś wypić całą butelkę wódki?
– Kochanie, tym razem zostałem zmuszony...
– Przez kogo?
– Przez przypadek. Zgubiłem nakrętkę od butelki.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04
Niestety, problemy, przed którymi chcesz uciec, same nie znikną. Zmobilizuj się, to nie takie straszne. W każdej sytuacji znajdzie się coś pozytywnego. Nie dotyczy to Urzędu Skarbowego.

BYK 21.04-20.05
Zapanuj nad świąteczną gorączką. Unikaj pośpiechu i ostrożnie prowadź samochód. Stresy mogą się źle odbić na Twoim żołądku. Wróć do tradycji i zaaplikuj sobie kilka dni postu przed świętami.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
To jeszcze nie Sylwester, ale nastrój masz już iście szampański. W czasie spotkania z rodziną i przyjaciółmi zapomnisz o całym świecie. Na całe szczęście świat o Tobie nie zapomni.

RAK 22.06-22.07
Osobisty urok sprawi, że przebywanie w Twoim towarzystwie będzie czystą przyjemnością, której wiele osób będzie chciało doświadczyć. Nie zawieź ich zaufania. Bądź duszą towarzystwa.

LEW 23.07-23.08
Nie wzbraniaj się przed przyjęciem tego, co Ci się słusznie należy. Nadmierna skromność nie musi być odebrana jako cnota, ale słabość i brak kompetencji. CBA może mieć jednak inne zdanie.

PANNA 24.08-23.09
Przed Tobą niespokojny okres. Szykuje się zamieszanie wokół Twojej osoby. Jeśli myślisz, że uda Ci się wszystko przeczekać w ciszy, grubo się mylisz. Chciałeś awansu, to go masz!

WAGA 24.09-23.10
Przedświadczone dni będą bardzo pracowite. Uważaj na pracownicze wigilie, a zwłaszcza na szczerość życzeń. Ilość zjedzonych opłatków nie przekłada się na rozwój Twojej kariery zawodowej.

SKORPION 24.10-22.11
W pracy mogą wyniknąć małe kłopoty, spowodowane piętrzącymi się zaległościami. Nie muszą one przecież rosnąć w nieskończoność. Zakasuj więc rękawy i do roboty! Samo się nie zrobi!

STRZELEC 23.11-21.12
Łatwo poradzisz sobie z nerwową pracą. Napiecia wynagrodzą Ci wyjątkowo spokojne święta. Nie ulegaj sercowym fascynacjom, zwłaszcza po alkoholu. Okazji nie zabraknie.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Ktoś wreszcie zapuka do Twojego stęsknionego, skołatanego i samotnego serca. Na pewno nie będzie to żaden kardiolog, dlatego bardziej uważaj na ciśnienie niż na portfel.

WODNIK 21.01-19.02
Szykują się nader miłe imprezy i okazje do pozyskania nowych przyjaciół oraz odnowienia zerwanych kontaktów. Potem trzeba będzie dać odpocząć wątrobie. Pamiętaj o tym.

RYBY 20.02-20.03
Sporo pracy. Święta będą tylko przerywnikiem między licznymi obowiązkami. Twoje wydatki mogą przewyższyć wpływy, ale do tego jesteś już przyzwyczajony. Jak Ty to robisz?

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Zupa ta jest klasyczną potrawą kuchni węgierskiej. Świetna na zimę – mięsna, gorąca i pikantna. W oryginalnie przyrządza się ją tylko z mięsa wołowego. Nie powinno się także żałować papryki, zarówno słodkiej, jak i ostrej. Węgrzy dodają do swej narodowej potrawy ziemniaki i zacierki. My oprócz ziemniaków dodamy lane kluski, aby ją trochę zagęścić. Ważne jest również to, że bardzo łatwo ją przygotować.

Zupa gulaszowa

Składniki: 1 kg wołowiny, np. łopatka, ½ kg ziemniaków, 1 czerwona papryka, słoik papryki marynowanej, mała puszka koncentratu pomidorowego, papryczka chilli (lub kilka łyżek pikantnej papryki), tymianek i rozmaryn, 1 cebula, trochę oliwy, bulion (lub kostka bulionowa).
Lane kluski: 2 jajka, kilka łyżek mąki.

Mięso kroimy w średniej wielkości kostkę. Wołowinę należy kroić w poprzek włókien, bo inaczej w trakcie smażenia i gotowania stanie się twarda i niesmaczna. Mięso podsmażamy na oliwie. Nie solimy. (Największymi producentami wołowiny są Stany Zjednoczone i Brazylia. W Polsce bardzo rzadko hoduje się mięsne rasy, dlatego nasza wołowina ma zupełnie inne właściwości kulinarne. Ta z ras mięsnych, np. nie staje się twarda w procesie obróbki termicznej).
Cebulę kroimy w piórka i dorzucamy do mięsa. Całość można przykryć pokrywką i dusić lub podsmażać na małym ogniu około kwadransa. W dużym garnku gotujemy 2 litry bulionu. Można też rozpuścić w wodzie kostkę bulionową. Dodajemy podsmażone mięso z cebulą, przykrywamy i gotujemy dalej na małym ogniu. Wołowina jest twardym mięsem – musi długo się

gotować, nawet ponad godzinę. W tym czasie kroimy paprykę świeżą i marynowaną na mniej więcej równe kawałki. Wielkość według uznania. Drobną kroimy tylko papryczkę chilli. (Papryka chili pochodzi z Peru. Określenie „papryka” istnieje od błędnego przekonania Kolumba, iż krzewy, na których rośnie papryka, produkują pieprz). Po ok. 30 minutach od początku gotowania dodajemy ziemniaki, po 10 minutach paprykę i przecier pomidorowy, mieszamy, doprawiamy tymiankiem i rozmarynem, gotujemy, aż mięso zmięknie, na małym ogniu. Jedyną metodą, by określić czas gotowania jest spróbowanie mięsa. Następnie robimy lane kluski. Do 2 jaj dodajemy tyle mąki, aby powstała gęsta, lecz lejąca konsystencja, wszystko rozcieramy łyżeczką w kubeczku na jednolitą masę, a następnie wlewamy wąską strużką do wrzącej, gotującej się zupy. Lane kluski zwane są też „szybkim makaronem”. Zupę gulaszową podajemy na gorąco z chlebem.
Potrawa, jak zawsze, palce lizać. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski

Frykasy Andrzeja



Nowy sezon olsztyńskich gimnastyczek

Poręczce i równoważnia

Po wakacyjnej przerwie do rywalizacji sportowej przystąpiły gimnastyczki UKS SMS Olsztyn. Są już po pierwszym starcie, a przed nimi najważniejszy turniej tej jesieni.

Po letnich przygotowaniach do nowego sezonu olsztyńskie gimnastyczki rozpoczęły sportową rywalizację. Pierwszą imprezą były mistrzostwa Polski w kategorii młodzieżowic. Wzięła w nich udział Monika Jastrzębowska. – Po wakacjach uczestniczyłam w obozie przygotowawczym. Po ciężkich treningach był pierwszy turniej, czyli mistrzostwa kraju. Startowałam w dwóch konkurencjach: na równoważni i w skoku. Na równoważni poszło mi zdecydowanie lepiej. Awansowałam do finału i ostatecznie zajęłam szóste miejsce – powiedziała zawodniczka olsztyńskiego klubu. Przed nią kolejne starty m.in. w Barbórka Cup. To międzynarodowy turniej odbywają-

cy się w Zabrzu. – Udział w nim nie jest obowiązkowy, ale to doskonała możliwość rywalizacji z gimnastyczkami z Europy. Chciałabym w nim wystąpić. To dla mnie kolejne międzynarodowe doświadczenie – dodała zawodniczka.

Kolejnym wyzwaniem dla olsztynianek będą drużynowe mistrzostwa Polski (w klasach sportowych III, II, I oraz mistrzowskiej), które odbędą się w dniach 4-6 listopada w Olsztynie. – Cieszymy się, że te zawody – zgodnie z tradycją – odbędą się w naszym mieście. Dziewczeta są po obozie szkoleniowym, gdzie pracowały nad rozwojówką i siłą. Po powrocie do Olsztyna skupiliśmy się na zajęciach dotyczących techniki

na różnych przyrządach – poinformowała Katarzyna Yaresko, trener olsztyńskich gimnastyczek.

Grupa zawodniczek ma za sobą okres przygotowawczy. Maja Krasicka powiedziała: – Uczestniczyliśmy w obozie przygotowawczym. Tam pracowałyśmy nad siłą. Potem przyszedł czas na technikę. Naszym celem są drużynowe mistrzostwa Polski. W ubiegłym roku byliśmy czwarte, a do podium zabrakło nam jednego punktu. Chcemy się zrewanżować. Moją mocną stroną jest równoważnia. Będziemy walczyły o każdy punkt.

Tego samego zdania jest jej klubowa koleżanka Natasza Derewecka. – Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Ciężko pracowałyśmy. Bardzo dobrze czuję się na poręczach. Podczas zgrupowania miałam okazję przećwiczyć nowe elementy. To jest dla nas ważny start, gdyż punkty uzyskane w tej rywalizacji będą miały wpływ na powołania do kadry narodowej – poinformowała zawodniczka.

Trener Katarzyna Yaresko dodała: – Oczywiście dziewczeta będą walczyły o jak najlepszy rezultat. Niestety, mamy trochę kłopotu z przygotowaniem w związku ze sprawami technicznymi naszej hali sportowej. Niemniej liczymy na doping naszych kibiców, który jest dla nas hasłem do jak najlepszego występu.

Jeszcze przed drużynowymi mistrzostwami Polski planowany jest memoriał Małgorzaty Plichty dla najmłodszych zawodniczek z Polski (30 października).

IRON



Siatkarki UKS Chemik SMS już grają

Wystawka i zbiecie

Rozgrywki siatkarskie kobiet już się rozpoczęły. W trzeciej III lidze Olsztyn reprezentuje ekipa UKS Chemik SMS.

Kobieca siatkówka w Olsztynie istnieje. Co prawda na poziomie trzeciej ligi. Jednak ambicją tego klubu jest gra w II lidze. Na początek rywalizacji olsztynianki wygrały z Miss Volley Iława 3:0 (25:13, 25:16, 25:21). Są to rozgrywki na poziomie seniorskim, ale... olsztyńska ekipa gra na tym poziomie składem juniorek młodszych, uzupełnionym dwoma juniorkami! Tak więc dziewczeta mające piętnaście, szesnaście czy siedemnaście lat rywalizują ze starszymi rywalkami. – Od trzech lat zespół Chemika nie gra seniorskimi. Wszystkie zawodniczki tego składu to juniorki i juniorki młodsze. Wszystkie reprezentują klub w rozgrywkach młodzieżowych. Gra w drużynie seniorskiej jest dla nich dodatkiem. Tam mogą poprawiać swoje umiejętności w starciu ze starszymi i doświadczonymi w ligowych zmaganiach przeciwniczkami. Jednak naszym celem jest awans do II ligi. Tam nasze młode zawodniczki będą miały większą okazję na podwyższenie, niemałych już, siat-

karskich umiejętności – powiedział Maciej Dobrowolski, trener UKS Chemik SM Olsztyn.

Młode olsztyńskie siatkarki wiedzą o co idzie walka. – Ten pierwszy mecz w gronie senierek był dla nas ważny. Potraktowałyśmy go poważnie. Chcemy awansować do II ligi. Ale przede wszystkim chcemy zaistnieć w rozgrywkach młodzieżowych. Wygranie rywalizacji w województwie równa się walce o awans do rozgrywek o mistrzostwo Polski – poinformowała Gabriela Jakubowska, siatkarka Chemika.

Obecnie UKS Chemik SMS Olsztyn wystawia siedem drużyn do rywalizacji na poziomie juniorek, juniorek młodszych i młodziczek. Wszystkie grają w rozgrywkach wojewódzkich i walczą o awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski w tych kategoriach wiekowych. W klubie trenuje ponad 200 zawodniczek, a zajęcia sportowe są prowadzone od pierwszych trzech klas szkoły podstawowej.

IRON



REKLAMA

BAIC 3



AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

OD

78 900

PLN BRUTTO

ORAZ

Ubezpieczenie
AC/OC
za 1 PLN

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl